

POTRZEBY I WARTOŚCI JAKO WYZNACZNIKI LUDZKIEGO DZIAŁANIA

Maja Skiba

Politechnika Częstochowska
Katedra Socjologii i Psychologii Zarządzania

Streszczenie: Rozważając o wartościach jako wyznacznikach ludzkiego działania i zachowania, nie można nie poruszyć problematyki potrzeb, które również, w sposób znaczący, determinują aktywność jednostki lub grupy. Przykładowo potrzeba przynależności i akceptacji jest jedną z podstawowych potrzeb jednostki. One to właśnie wyznaczają pola działania człowieka do tworzenia sieci zależności i współpracy, a zatem kapitału społecznego. Jakość i siła kapitału społecznego jest determinowana przez wartości i postawy jednostek. Wyjaśnienia zatem wymaga tutaj nie tylko sprawa ujmowania potrzeb ludzkich w powiązaniu z wartościami, ale również geneza powstania współczesnych teorii potrzeb.

Słowa kluczowe: potrzeby, wartości, różnice i podobieństwa pomiędzy potrzebami a wartościami

Geneza powstawania współczesnych teorii potrzeb

Poszukując korzeni teorii potrzeb, należy cofnąć się aż do starożytności. Już helleńscy filozofowie dostrzegli znaczenie doznań zmysłowych w kształtowaniu się zachowań ludzkich i ich oceny.

Pierwsze wzmianki o doznaniach zmysłowych można odnaleźć u przedstawicieli hedonizmu¹, a mianowicie u Arystypa i Epikura. Arystyp żył na przełomie V i IV wieku p.n.e. Filozofia Arystypa, jak pisze Władysław Tatarkiewicz, a także Frederick Copleston², została ukształtowana poprzez poglądy Sokratesa, którego był uczniem, oraz Protagorasa. Arystyp uważał, że głównym celem, do którego dąży człowiek, jest przyjemność. Z kolei ogół przyjemności stanowi o szczęściu człowieka. Jest to niewątpliwie fakt, jak pisze W. Tatarkiewicz, gdyż ludzie zabiegają tylko o to, co jest korzystne i w konsekwencji przyjemne, a unikają tego, co jest niekorzystne, czyli przynosi cierpienie.³

Według W. Tatarkiewicza, filozofię Arystypa, stanowiącą swego rodzaju skrajny hedonizm, można ująć w pięciu zasadniczych tezach⁴:

¹ Hedonizm - doktryna filozoficzno-etyczna, uznająca przyjemność za cel i najwyższe dobro człowieka, za główny motyw działania, a unikanie cierpienia (przykrości) za warunek szczęścia. Podaję za W. Kopalińskiego, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1994, s. 207.

² F. Copleston, *Historia filozofii*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2000, t. I.

³ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, PWN, Warszawa 1958, t. I, s. 101.

⁴ Tamże, s. 101-102.

- przyjemność jest jedynym dobrem, a cierpienie jedynym złem;
- przyjemność będąca jedynym dobrem jest stanem przelotnym, chwilowym, trwającym tyle, ile trwa bodziec;
- przyjemność jest natury cielesnej - *cielesna przyjemność jest celem życia*;
- przyjemność jest stanem pozytywnym;
- przyjemności różnią się tylko intensywnością, natomiast nie różnią się między sobą jakością, czyli nie ma przyjemności, które były względem siebie wyższe lub niższe. Zatem wszystko jest równie dobre, gdy daje równą przyjemność.

Podobnie jak Arystyp traktował przyjemność Epikur - myśliciel, żyjący na przełomie IV i III wieku p.n.e.⁵ Uważał przyjemność za cel najwyższy, jednakże nie sprowadzał jej do doznania samego w sobie. Łączył ją przede wszystkim z brakiem cierpienia zarówno fizycznych, jak i psychicznych. Według tego filozofa, człowiekowi z natury jest dobrze, o ile nie uszczęśliwiają go jakiejkolwiek niepowodzenia, czyli cierpienia. Epikur uważał, że sam proces życia stanowi radość, która jest głównym składnikiem szczęścia.⁶ Trzeba tu jednakże zaznaczyć, że Epikur, jak podaje W. Tatarkiewicz, wyodrębnił dwa rodzaje radości (przyjemności): radość wrodzona, inaczej wewnętrzna, o którą nie trzeba zabiegać, gdyż istnieje ona w człowieku i radość uwarunkowana czynnikami zewnętrznymi. Ten drugi rodzaj radości można określić mianem przyjemności zewnętrznej. W związku z tym przyjemność zależy od potrzeb i poziomu ich zaspokojenia.⁷ W związku z powyższym ciekawi mnie, na ile badani studenci uzależniają swoją radość życiową, a w konsekwencji szczęście od zaspokojenia określonych potrzeb. Zastanawiające jest również, czy osiągnięcie wyższego wykształcenia przez respondentów – studentów będzie miało wpływ na ich poczucie przyjemności⁸.

W zaprezentowanych poglądach filozoficznych rozważania koncentrowały się na dwóch przeciwstawnych sobie doznaniach zmysłowych – przyjemność i cierpienie. Na bazie tych dwóch kategorii zbudowana została filozofia życia przyjemnego. Filozofia ta stała się z kolei podstawą do formowania się światopoglądu, że człowiek jako istota zmysłowa dąży do wrażeń, doznań przyjemnych. Trzeba zaznaczyć, że w tych doznaniach mieści się proces poznania otaczającego nas świata, a więc wiedzy. Rodzi się tutaj zatem autotelizm poprzez osiąganie wiedzy, który wiele wieków później znalazł swoje miejsce w wartościowaniu pracy kwalifikowanej.

Filozofia życia przyjemnego, a dokładniej rzecz ujmując, filozofia akceptacji przyjemności i unikania cierpienia stała się zaczątkiem teorii potrzeb.

Współczesne rozumienie potrzeb polega na podkreślaniu, że są one wyrazem niedostatku czegoś, co się zmysłowo pożąda względnie unika, jeśli określone zachowanie jest związane z doznaniem przykrości (cierpienia). Jak pisze Włodzi-

⁵ W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, PWN, Warszawa 1985, s. 510 i nast.

⁶ Tamże.

⁷ W. Tatarkiewicz, *Historia ...*, op. cit., s. 183-184.

⁸ Na przykład przyjemności wynikającej z satysfakcji poznania wiedzy, rozwoju własnej osobowości itp.

mierz Szewczuk, potrzeba to *stan braku w organizmie czegoś, co jest niezbędne do jego życia*⁹.

Filozofia świata postrzeganego poprzez zmysły człowieka oddaliła się w przeszłość wraz z pojawieniem się teologii chrześcijańskiej, która odrzuciła wyraźnie w IV wieku przyjemnościowe doznania zmysłowe jako wartościowe w kontekście zbliżania się do Boga.

Według teologów chrześcijańskich, m.in. św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu, wszelkie doznania zmysłowe koncentrujące się na życiu doczesnym są zaprzeczeniem boskości natury ludzkiej. Zaprzeczenie to wynikało z faktu, że doznania te były wyłącznie doznaniem przyjemnościowymi. Nastąpił wówczas wyraźny prymat przykrości, cierpienia nad przyjemnością. Miało to świadczyć o wysokiej ocenie moralnej człowieka, który świadomie rezygnuje z przyjemności na rzecz umartwiania się w imię miłości do Boga. Na tej podstawie ukształtowała się silnie ideologicznie zasada ascezy, ukazującej pozytywnie moralną rezygnację z potrzeb przyjemnościowych, nie wykluczając również potrzeb podstawowych, jak jedzenie czy sen. Dokładniej ujmując, asceza to ograniczenie własnych potrzeb bądź, w skrajnych przypadkach, rezygnacja z nich. Łączy się ona z surową dyscypliną wobec samego siebie w celu osiągnięcia doskonałości religijnej (świętości) i zbawienia. Zasada ascezy powstała z przesadnej obawy przed nieczystością ciała, przybierając przy tym różne formy: posty, praktyki pokutne prowadzące nawet do samookaleczenia się, milczenie i ciągłe modlitwy.

Charakterystycznym zjawiskiem dla dominacji średniowiecznej ascezy było gloryfikowanie ubóstwa¹⁰, życia pustelniczego, czyli ucieczki od świata zewnętrznego. W znaczeniu potocznym asceza oznacza powściągliwość wobec własnych pragnień i dążeń oraz opanowanie namiętności. Można zatem stwierdzić, że wartości wywodzące się z absolutu, odnoszące się do sfery ludzkiej duchowości, były w okresie średniowiecza jedynym wyznacznikiem moralnych zachowań ludzkich.

Powrót do ujmowania człowieka jako istoty zmysłowej nastąpił w okresie Odrodzenia, który dał początek nowożytnej myśli filozoficznej. Zmysłowe zachowania człowieka i związane z nimi poczucie przyjemności odżyły w pismach F. Bacona i Franciszka Salezego, żyjących na przełomie XVI i XVII wieku.

Filozofia F. Bacona, jak pisze Kazimierz Leśniak, miała być swoistym systemem praktycznego postępowania, zachowania ludzi, niezależnym od religii, prowadzącym w konsekwencji do szczęścia poprzez odczuwanie przyjemności.¹¹ Według tego angielskiego filozofa i polityka, godne uwagi są doznania zmysłowe, wynikające z procesu poznania, czyli wiedzy. F. Bacon był przekonany, że ludzie pragną posiąść wiedzę często z naturalnej ciekawości, która prowadzi do poczucia przyjemności z jej poznania. Uwidacznia się tutaj zatem autotelizm wiedzy, czyli

⁹ *Słownik psychologiczny*, red. W. Szewczuk, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1979, s. 204.

¹⁰ Ubóstwo w okresie średniowiecza traktowane było jako cnota.

¹¹ Sposób uzyskania szczęścia przez człowieka w założeniu F. Bacona był zupełnie różny od tego, który zalecał Kościół. K. Leśniak, *Franciszek Bacon*, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1967, s. 100.

innymi słowy poznanie wiedzy dla niej samej. Uważał również, że niektórzy ludzie chcą zdobyć wyższy poziom wiedzy dla (...) *reputacji, niekiedy dla zapewnienia sobie wyższości rozumu (...), a najczęściej dla zysku i zdobycia zawodu. Natomiast rzadko w tym celu, ażeby po prostu poświęcić talent swojego rozumu dla dobra i pożytku innych.*¹² Wiedza u F. Bacona posiada wyraźnie wartość utylitarną. Jest to jeden z pierwszych, z nastaniem epoki nowożytnej, poglądów łączących funkcje wiedzy z poznawaniem świata doczesnego ku pożytkowi nie tylko poznającego świat, lecz również innych z tego poznania korzystających.

Filozofia życia doczesnego F. Bacona, jak można wnioskować, stanowi istotne podłoże kształtowania się współczesnych teorii potrzeb.

Interesujący zwrot w rozważaniach na temat zmysłowych zachowań człowieka uwidacznia się w poglądach F. Salezego, francuskiego teologa - humanisty. Jego naczelną zasadą, na bazie której zbudował swoją filozofię życia, było stwierdzenie, że religia powinna być związana z życiem człowieka i liczyć się z jego potrzebami.¹³ Dlatego inna jest pobożność szlachcica, rzemieślnika, człowieka posiadającego rodzinę, jeszcze inna samotnika. Oczywiście było dla F. Salezego, że ten, kto ma rodzinę, nie może wyrzec się, jak zakonnik, własnych potrzeb, m.in. podstawowych, jak jedzenie czy zapewnienie bytu, w imię miłości do Boga. Z kolei osoba samotna może to uczynić, o ile wyraża chęć zerwania więzi ze światem zewnętrznym. Zatem F. Salezy postulował, aby pobożność dostosować do sił, spraw, obowiązków i potrzeb, których zaspokojenie w konsekwencji sprawia radość każdemu człowiekowi.¹⁴

Jak widać, filozofia życia F. Salezego odrzuca całkowicie religię, w której dominuje zasada ascezy wyrażanej poprzez poświęcenia, pokutę, izolację społeczną (życie pustelnicze). Uważał on natomiast, jak pisze W. Tatarkiewicz, że życie doczesne, w którym mieszczą się wszelkiego rodzaju potrzeby człowieka, nie jest w sprzeczności z ideami boskimi. Życie człowieka, według F. Salezego, nie powinno być cierpieniem wynikającym m.in. z niemożności zaspokojenia własnych potrzeb, lecz radością, będącą konsekwencją ich zaspokojenia.¹⁵

Poglądy F. Salezego poddane zostały krytyce przez tych teologów katolickich, którzy walcząc z reformacją luterzańską i kalwińską na nowo głosili wyższość wartości absolutnych nad potrzebami doczesnymi.

Znaczenie potrzeb w życiu człowieka odżywa w XVIII wieku, kiedy to zwolennicy rozwijającej się gospodarki rynkowej głosili, że każdy człowiek ma naturalną potrzebę poprawy swego bytu. Jednakże ta naturalna potrzeba człowieka nie musi być w sprzeczności z ideami Boskimi. Życie w ubóstwie w tym okresie przestało być już wartością najwyższą, czyli cnotą, co miało miejsce w epoce średniowiecza.

¹² K. Leśniak, *Franciszek ...*, op. cit., s. 124.

¹³ W. Tatarkiewicz, *Historia ...*, op. cit., t. II, s. 23.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, s. 23 i nast.

W historii poszukiwań motywów działań ludzkich potrzeby są często utożsamiane z instynktami i popędami jako bodźcami aktywizującymi człowieka.¹⁶ O instynktach jako naturalnych skłonnościach człowieka wspominał już XVII-wieczny uczony - T. Hobbes, a za nim A. Smith, wskazując na egoizm jako czynnik sprawczy aktywności rynkowej człowieka. Nie wszyscy myśliciele XVIII-wieczni byli zgodni co do istoty instynktów, szczególnie w określaniu, jaki czynnik jest instynktem w ujęciu rodzajowym. Przykładowo J.J. Rousseau zaliczał do instynktu prospołeczną naturę człowieka, odrzucając egoistyczną rywalizację narzucaną przez cywilizację. Podobnie twierdził K. Marks, który był przekonany, że pozbawianie własności prywatnej wyzwoli u ludzi instynkt prospołeczności. Poglądy tych wymienionych myślicieli skłaniają do przypuszczenia, że instynkt utożsamiali oni z potrzebami.

Chciałabym dodać, że istniejące rozbudowane teorie instynktu tłumaczą wiele zjawisk społecznych właśnie zachowaniem instynktownym. Przykładem tego jest teoria XIX-wiecznego amerykańskiego filozofa i psychologa - Williama Jamesa. Twierdził on, że człowiek wyposażony jest w wiele instynktów, jak np.: naśladownictwo, rywalizacja, współczucie, strach, chęć posiadania, twórczość, ciekawość, towarzyskość, miłość. Według W. Jamesa, wszelkie zachowania wynikające z dążeń człowieka mają swe podłoże w instynktach.¹⁷

Stanowisko W. Jamesa odnośnie do bodźców aktywizujących człowieka poparł inny amerykański uczony - William McDougall. Wśród wielu instynktów ludzkich wymienił on: pewność siebie, stowarzyszanie się, zdobywanie dóbr materialnych i twórczość jako proces. Według W. McDougalla, instynktom towarzyszą emocje, takie jak: gniew, pozytywne samopoczucie, strach. Instynkty oraz towarzyszące im emocje są dla W. McDougalla głównymi wyznacznikami aktywności ludzkiej.¹⁸ W poglądach tego psychologa wyraźnie zaznacza się nacisk na celowy charakter zachowań ludzkich, który można łączyć z pojęciem popędu.

Instynkty wyróżnione zarówno przez W. Jamesa, jak i W. McDougalla można traktować także jako potrzeby ludzkie.

Współcześnie instynkty łączy się z genetycznymi właściwościami natury ludzkiej, ograniczając je do odruchów bezwarunkowych. Takie rozumienie pojęcia instynkt umiejscawia ten bodziec aktywności ludzkiej poza sferą świadomości.

Nie poświęcam tej problematyce większej uwagi, gdyż nie jest ona ściśle związana z tematem opracowania. Dla mnie potrzeba jest przede wszystkim ściśle po-

¹⁶ Pod pojęciem instynkt rozumiem działanie człowieka, wynikające z uwarunkowań genetycznych, istniejących poza świadomością. Zgodnie z teorią odruchów I.P. Pawłowa, instynkty można zaliczyć do odruchów bezwarunkowych. Przeciwnieństwem odruchu bezwarunkowego jest odruch warunkowy wynikający z wyuczenia, inaczej odruch wyuczony. Odruchem wyuczonym może być przykładowo zainteresowanie malarstwem.

Pod pojęciem popęd rozumiem biologiczny czynnik o zabarwieniu emocjonalnym aktywizujący człowieka do działania. Popęd powstaje w sytuacji braku w organizmie ludzkim czegoś, co jest niezbędne dla jego prawidłowego funkcjonowania. Popędy można utożsamić z potrzebami fizjologicznymi.

¹⁷ Ch.N. Cofer, M.H. Appley, *Motywacja: teoria i badania*, PWN, Warszawa 1972, s. 38.

¹⁸ Tamże, s. 40.

wiązana z zachowaniami uświadomionymi, a zakres tak ujmowanych potrzeb jest zazwyczaj regulowany rozmaitymi standardami, obejmującymi komfort życia codziennego.

Współczesne teorie potrzeb

Kolejne spojrzenie na potrzeby ludzkie wiąże się z szybkim rozwojem gospodarczym w XX wieku, szczególnie w dziedzinie techniki służącej szeroko pojętemu procesowi społecznej konsumpcji. Przykładowo samochód stał się przedmiotem powszechnego użytku. Można wobec tego doszukiwać się powiązań pomiędzy współczesnymi teoriami potrzeb a rozwojem gospodarczym.

Współczesne teorie potrzeb wskazują bogactwo motywów aktywności ludzkiej. Do najbardziej znanych, podręcznikowych, zalicza się teorię potrzeb amerykańskiego psychologa - A.H. Masłowa. A.H. Maslow odciął się od teorii W. McDougalla i stworzył klasyczną już teorię opartą tylko na potrzebach. Wykluczył zatem wszelkiego rodzaju instynkty i popędy jako bodźce aktywizujące człowieka. A.H. Maslow wychodzi z założenia, że człowiek jest motywowany do działania poprzez zhierarchizowanie potrzeb. Zalicza do nich, biorąc również pod uwagę kolejność zaspokajania, takie potrzeby, jak¹⁹:

- fizjologiczne (zaspokajanie głodu, pragnienia wody itp.);
- bezpieczeństwa (pewność, stabilność, zależność opieka, wolność od lęku itp.);
- społeczne (kontaktów interpersonalnych, miłości, przynależności);
- szacunku (osiągnięcia, prestiż);
- samorealizacji (pragnienie samourzeczywistnienia, zrealizowanie własnych zainteresowań, zdolności, poznanie i zrozumienie otaczającej rzeczywistości).

Można zauważyć, że potrzeby w ujęciu A.H. Masłowa zasadniczo dzielą się na potrzeby fizjologiczne bądź egzystencjalne (niższego rzędu) niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania organizmu ludzkiego i potrzeby psychiczne (wyższego rzędu) właściwe dla życia psychicznego jednostki.

Przytoczony hierarchiczny system potrzeb stworzony przez A.H. Masłowa polega na tym, że niektóre potrzeby, określane jako wyższe lub wtórne, mogą ujawniać się w psychice człowieka wówczas, gdy zaspokojone zostaną potrzeby niższe, określane również jako pierwotne. Jednakże należy zaznaczyć, że potrzeby psychiczne nie są niezbędne dla biologicznego istnienia. Dlatego wśród ludzi istnieje zróżnicowanie w odczuwaniu potrzeb psychicznych. Zaspokajanie potrzeb psychicznych przybiera różne formy czynnościowe i sytuacyjne. Potrzeby te mogą być zaspokajane m.in. poprzez wykonywaną pracę zawodową, a także podnoszenie kwalifikacji na poziomie wyższym.

Według A.H. Masłowa, potrzeba bezpieczeństwa będąca na pograniczu odczuwalności popędów i procesów psychicznych zasadniczo determinuje ujawnianie się potrzeb wyższych.²⁰ Człowiek nie ma poczucia bezpieczeństwa, kiedy jest głodny.

¹⁹ E.B. Hilgard, *Wprowadzenie do psychologii*, PWN, Warszawa 1967, s. 193; *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, red. A.K. Koźmiński, W. Piotrowski, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 316-317.

²⁰ A.H. Maslow, *Motywacja i osobowość*, PWN, Warszawa 1990, s. 76.

Zatem bezpieczeństwo jako potrzeba zarówno pojawia się na poziomie odczuwalności potrzeby fizjologicznej, jak też potrzeby niezaspokojonej przynależności.

Należy podkreślić, co jest istotne dla moich rozważań, że A.H. Maslow usiłował połączyć problem potrzeb z koncepcją wartości. Dokładniej ujmując, potrzeby wyższego rzędu w skonstruowanej hierarchii potrzeb określił jako wyznaczniki prowadzące do konkretnych wartości bytu. Wartości bytu i ich odczuwalność zależne są, według A.H. Maslowa, od wielu czynników sprawczych, m.in. procesu socjalizacji wpajającej określone normy zachowań lub indywidualnych cech osobowości pragnącej wznieść się na szczyt samorealizacji. Różna jest u ludzi odczuwalność potrzeby samorealizacji i dlatego nie każda jednostka umiejscawia samorealizację w rzędzie potrzeb istotnych dla jej egzystencji. W tym przypadku można powiedzieć, że ludzie urzeczywistniają w swoim zachowaniu różne wartości bytu, które, niezgodnie z koncepcją A. Maslowa, przyjmują zależne od osobowości hierarchie. Dla przykładu u człowieka w jego hierarchii potrzeb dominować może potrzeba przynależności, a w stopniu znikomym pojawia się potrzeba samorealizacji.

Myślę, że próba połączenia tych dwóch kategorii - potrzeb z wartościami - stanowiąca pewne nawiązanie do utylitarystycznej koncepcji wartości J. Benthama.

Równie ciekawą hierarchię potrzeb, aczkolwiek bardzo rozbudowaną, zaproponował inny amerykański psycholog - Henry A. Murray. Psycholog ten twierdził, że istnieje około czterdziestu potrzeb determinujących aktywność zarówno życiową, jak i zawodową człowieka. Potrzeby te, według H.A. Murray'a, w ogólnym podziale można sklasyfikować jako potrzeby wiscerogenne, czyli fizjologiczne, i potrzeby psychogenne. Podobnie uczynił to wspomniany wcześniej A.H. Maslow. W ujęciu H.A. Murray'a potrzeby wiscerogenne warunkowane przez stany i procesy zachodzące w organizmie człowieka. Z kolei potrzeby psychogenne są przez jednostkę nabywane w procesie socjalizacji, czyli determinowane przez otoczenie zewnętrzne. H.A. Murray podkreśla wpływ środowiska na jednostkę. W tym poglądzie jest podobny do wybitnego socjologa francuskiego Emila Durkheima, który wyraźnie opowiedział się za prymatem środowiska społecznego nad jednostką i jej zachowaniami.

Lista potrzeb psychogennych człowieka u H.A. Murray'a podzielona jest na sześć zasadniczych grup potrzeb, w których mieszczą się swego rodzaju potrzeby od nich pochodne. Jest ich aż dwadzieścia osiem. W związku z tym, biorąc pod uwagę opinie respondentów – studentów i ich potrzeby, jakie mogą być zaspokojone poprzez podjęcie studiów oraz uzyskanie wyższego wykształcenia, zaprezentuję tylko niektóre potrzeby z listy H.A. Murray'a, który wyodrębnia m.in. takie potrzeby, jak²¹:

- Potrzeby związane z przedmiotami nieożywionymi:
 - *potrzeba nabywania*, powiększania swojego stanu posiadania i majątku,
 - *potrzeba zatrzymania*, zachowania posiadanych rzeczy;
- Potrzeby stanowiące wyraz ambicji, silnej woli, pragnienia osiągnięć i prestiżu:
 - *potrzeba wywyższania się*, przewyższania innych,
 - *potrzeba osiągnięć*, przewyżczania przeszkód, sprawowania władzy, zrobienie czegoś trudnego jak najlepiej i jak najszybciej,

²¹ E.R. Hilgard, *Wprowadzenie do ...*, op. cit., s. 193-194.

- *potrzeba uznania*, otrzymywania pochwał, nagród, szacunku,
- *potrzeba pokazania się*, przedstawienia swojej osoby w efektywny sposób, fascynowania, szokowania,
- *potrzeba unikania poczucia niższości*, niepowodzeń, wstydu, upokorzeń,
- *potrzeba samoobrony*, unikania nagany, niedoceniań;
- Potrzeby związane z poddawaniem się lub sprzeciwianiem się władzy:
 - *potrzeba dominowania*, wpływu na innych i kierowania nimi,
 - *potrzeba niezależności*, opierania się wpływom, dążenia do niezależności;
- Potrzeby dotyczące uczuć między ludźmi:
 - *potrzeba afiliacji*, nawiązywania przyjaźni, i kontaktów towarzyskich,
 - *potrzeba opiekania się*, troszczenia się o kogoś, utrzymywania go i ochraniać, pomagania komuś;
- Dodatkowe potrzeby o charakterze społecznym:
 - *potrzeba wiedzy*, poszerzenia horyzontów myślowych, zaspokojenia ciekawości i własnych zainteresowań.

Podejmując problem potrzeb ludzkich, warto dodać, że zachowanie, aktywność jednostki może być wynikiem działania kilku potrzeb jednocześnie. Przykładowo osoba aktywna zawodowo, podejmując studia, może kierować się chęcią poszerzenia wiedzy zarówno przydatnej w wykonywanym zawodzie, jak również ogólnospołecznej, pragnieniem uzyskania szacunku społecznego czy też koniecznością powiększenia zarobków potrzebnych dla utrzymania rodziny poprzez awans w pracy.

Ciekawy na ten temat wywód znajduje się w dziele Bożeny i Janusza Sztumskich. Aktywność zawodowa człowieka rozpatrywana jest nie tylko w aspekcie ekonomicznym, odnoszącym się do zaspokajania potrzeb egzystencjalnych, lecz również w kontekście społecznym związanym z potrzebami wyższego rzędu. Według B. i J. Sztumskich, zaspokajanie potrzeb egzystencjalnych może być powiązane jednocześnie z zaspokajaniem potrzeb psychicznych, jak uznania, szacunku, prestiżu itp.²²

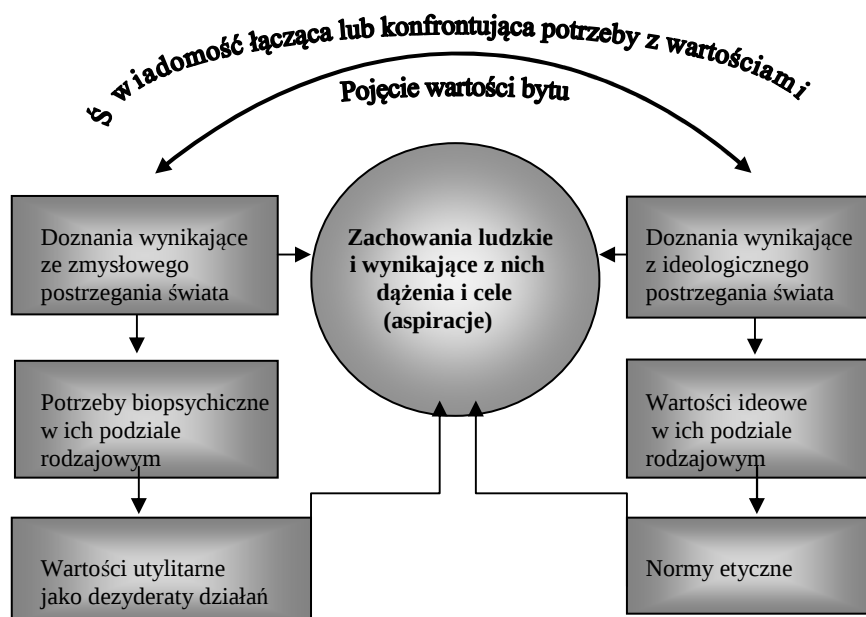
Potrzeby a wartości. Różnice i podobieństwa

Obecnie następuje odejście od akcentowania naturalistycznej, behawiorystycznej teorii potrzeb, na rzecz zwrócenia uwagi na rolę w życiu społecznym wartości wywodzących się z Absolutu. W konsekwencji zaczyna dominować dualistyczna teoria wskazująca na wyznaczniki społecznych zachowań ludzkich, która uwzględnia dwa źródła: idealistyczne i materialistyczne. Można to zaprezentować za pomocą rysunku 1.

Idealistyczne źródło zachowań ludzkich związane jest z wartościami wynikającymi z Absolutu. Tworzy ono tzw. ideową koncepcję życia ludzkiego. Na tej bazie kształtuje się pewien wzorzec osobowości i zachowań człowieka. Z kolei źródło materialistyczne wynika z potrzeb, a także wartości użytecznych ujmowanych jako

²² B. Sztumska, J. Sztumski, *Człowiek w świecie wartości*, Wyd. Gnome, Katowice 2002, s. 49.

dezyderaty działań uzyskania czegoś, co w konsekwencji przynosi korzyść. Działania te powodowane wartościami użytecznymi warunkowane są różnymi dążeniami wyprowadzonymi z relacji zachodzących pomiędzy jednostką a jej środowiskiem społecznym.



Rys. 1. Różnice i podobieństwa pomiędzy potrzebami a wartościami

Źródło: Opracowanie własne

Trzeba dodać dla jasności wyводу, że potrzeby jako wartości bytu są zaspokajane różnymi formami aktywności ludzkiej. Najczęściej formy te przyjmują postać określonych standardów życiowych akceptowanych w danej rzeczywistości. Dość duże znaczenie w budowanych indywidualnie hierarchiach potrzeb i standardach ich zaspokajania odgrywają intelekt, wola i emocje stanowiące stałe, chociaż zmienne w konfiguracyjnym odniesieniu do jednostek, składniki psychiki.

Obydwa rodzaje wartości, czyli wartości użyteczne i ideowe, zagnieżdżają się w świadomości jednostek. W zależności od przewagi jednych lub drugich wartości pojawia się pewien kompleks wyznaczników określających zachowania ludzkie.

Stąd świadomość ludzka powoduje różne zachowania mieszczące się w akceptowanych społecznie normach zachowań, które można sprowadzić do pojęcia standardu lub odbiegających od niego. W drugim przypadku jednostka zachowuje się nietypowo w sensie społecznym. Świadomość na przykład rozbudowana religijnie nakazuje człowiekowi koncentrować się na wartościach wywodzących się z Absolutu. Można tutaj zatem mówić o tzw. świadomości ideologicznej, w której przeważają wartości wywodzone z Absolutu, lub też alternatywnie przeważają wartości wywodzące się podłoża użytecznego lub szerzej mówiąc materialistycznego. W życiu codziennym w świadomości człowieka często dochodzi do konfrontacji

pomiędzy wartościami utylitarnymi związanymi z potrzebami a wartościującymi normami etycznymi wynikającymi z idei dobra. Dowodem tej konfrontacji są m.in. oszustwa rynkowe. Przykładowo producent świadomie dostarcza na rynek towary odbiegające od norm jakości, zakładając przy tym, że potencjalny nabywca nie będzie o tym poinformowany. Producent, tak zachowujący się na rynku, dąży do osiągnięcia korzyści ekonomicznych, naruszając etyczną normę uczciwości.

Problem powiązania potrzeb z wartościami tworzy również materialistycznie pojmowana koncepcja humanizmu jako zespołu wartości kierujących zachowaniami ludzkimi. W koncepcji materialistycznej takie wartości ideowe, jak przykładowo Dobro i wywodzące się z niego życzliwość, szacunek dla godności ludzkiej wynikają nie z Absolutu, który w tej koncepcji jest negowany, lecz z dziejowego dorobku ludzkości, kształtowanej przez Rozum. W tym przypadku wartości mają charakter relatywny, to znaczy wynikają z danych stosunków społecznych i wobec tego ulegają przemianom.

Istota rzeczy polega na tym, że jeśli odrzuci się podłoże wymienionych wyżej wartości, które mogą być skrajnie odmienne, to w działaniu codziennym jednostka akceptująca określone wartości postępuje tak samo, mimo że ma odmienny światopogląd, czyli inaczej mówiąc w duchu wspomnianego poszanowania drugiego człowieka, życzliwości itp.

Podsumowanie

W kontekście powyższych wywodów wracam do stwierdzenia, że wartości mogą stać się uświadomionymi potrzebami zlokalizowanymi na szczycie potrzeb psychicznych. Rozważanie to mogę sprowadzić do następującego stwierdzenia: wartości wywodzące się z absolutu mogą zostać, w skrajnie materialistycznych poglądach, potraktowane jako wywodzące się z psychiki ludzkiej, będącej tworem wysoko zorganizowanej materii. Ulegają one obiektywizacji, jeśli stają się one składnikami norm społecznych.

W materialistycznej koncepcji zachowań ludzkich sprowadzającej potrzeby do wytworów psychicznych pojawia się również rodzaj normy etycznej regulującej zachowania ludzkie w imię wspomnianego już humanizmu. Zarówno dualistyczna koncepcja wskazująca wyznaczniki zachowań ludzkich, jak też koncepcja materialistyczna w istocie sprowadzają się do tego samego celu zachowań ludzkich. Celem tym jest harmonijne pogodzenie dążeń wynikających z potrzeb utylitarnych i tych wyższych, z których wynikają normy etyczne. Można tu pominąć źródło tych norm etycznych, gdyż w istocie obydwie rodzaje norm mają tę samą wartość etyczną, tworzącą określone normy społeczne.

Przyjęcie przez jednostkę określonych norm etycznych niezależnie od ich źródła prowadzi do zaniku tak charakterystycznej dla wielu ludzi konfrontacji nadmiernie rozbudowanych potrzeb materialnych na rzecz pewnego umiarkowania w ich zaspokajaniu. Hamulcem tworzącym to umiarkowanie są normy etyczne. Można mówić o racjonalizmie zachowań ludzkich, w którym wartości utylitarne jako wyznaczniki działań są poddawane kontroli etycznej.

Literatura

1. Cofer Ch.N., Appley M.H., *Motywacja: teoria i badania*, PWN, Warszawa 1972.
2. Copleston F., *Historia filozofii*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2000.
3. Hilgard E.B., *Wprowadzenie do psychologii*, PWN, Warszawa 1967.
4. Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1994.
5. Leśniak K., *Franciszek Bacon*, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1967.
6. Maslow A.H., *Motywacja i osobowość*, PWN, Warszawa 1990.
7. *Słownik psychologiczny*, red. W. Szewczuk, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1979.
8. Sztumska B., Sztumski J., *Człowiek w świecie wartości*, Wyd. Gnome, Katowice 2002.
9. Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, PWN, Warszawa 1958.
10. Tatarkiewicz W., *O szczęściu*, PWN, Warszawa 1985.
11. *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, red. A.K. Koźmiński, W. Piotrowski, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2002.

NEEDS AND HUMAN VALUES AS ELEMENTS OF SOCIAL CAPITAL

Abstract: Considering the values as determinants of human action and behavior can not help but raise issues of needs, which also, significantly, is determined by the activity of individuals or groups. Explanations, consultants therefore, required here is not just a matter of recognition of human needs in conjunction with the values, but also the emergence of modern theories of the genesis of needs.

Keywords: needs, values, differences and similarities between the needs and values.